

Teodor Nietupski, Barbara Kutkowska
Akademia Rolnicza we Wrocławiu

Zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw wobec wejścia Polski do Unii Europejskiej

Zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw w Polsce

Znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej Polski systematycznie maleje, ale wciąż pozostaje duże. Spadek znaczenia uwidoczni się głównie w udziale rolnictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego. W 1960 r. udział ten wynosił 23,3%, w 1990 r. zmalał do 7,5%, a w 1995 r. stanowił 6,6% Produktu Krajowego Brutto. Jednakże w rolnictwie pracowała i wciąż pracuje znaczna część ludności; w 1960 r. 42,0%, w 1990 r. 26,8%, a w 1995 r. 26,9.% (tab. 1).

W okresie 1950–1995 r. w zawodach pozarolniczych znalazło źródło utrzymania 12,6 mln mieszkańców wsi. Dowodzi to rozmiarów zmian gospodarczych w kraju. Ogromne ruchy migracyjne nie spowodowały jednakże większych zmian w strukturze obszarowej gospodarstw chłopskich. Przyczyn należy poszukiwać głównie w polityce gospodarczej wspomnianego okresu. W latach 1950–1956 obowiązywała koncepcja

Tabela 1. Zmiany w powierzchni UR pozostającej w dyspozycji użytkowników w Polsce

Wyszczególnienie	1948		1960		1990		1995	
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%
Ogółem w tym:	20440	100,0	20403	100,0	18720	100,0	18622	100,0
gospodarstwa państwowe	1734	8,4	2424	11,9	3490	18,6	1369	7,4
spółdzielnie produkcji rolniczej	—	—	251	1,2	696	3,7	535	2,9
gospodarstwa prywatne	18592	91,0	17227	84,4	14228	76,1	15205	81,7
pozostałe	114	0,6	501	2,5	306	1,6	1513	8,0

Źródło: Roczniki statystyczne GUS.

Tabela 2. Struktura obszarowa gospodarstw chłopskich w Polsce

Wyszczególnienie	Rok	Ogółem gosp. [tys.]	Średnia UR [ha]	Udział grup obszarowych [%]		
				1,00–4,99 ha	5,00–9,99 ha	>10,00 ha
Polska	1950	2813,1	5,9	51,8	34,7	13,5
	1975	2644,0	5,7	51,9	32,0	16,1
	1990	2138,0	6,3	52,8	29,8	17,4
Województwo rzeszowskie	1975	90,2	3,0	83,6	15,2	1,2
	1990	73,0	3,3	83,6	15,0	1,4
Województwo skierniewickie	1975	55,8	5,2	48,5	40,6	10,9
	1990	43,0	6,4	43,8	40,1	16,1
Województwo suwalskie	1975	38,1	8,4	23,7	22,7	52,6
	1990	28,0	12,0	20,1	23,5	56,4

Źródło: Roczniki statystyczne GUS.

przyspieszonej kolektywizacji rolnictwa. Zaniechana w 1957 r. wobec oporu wsi, pozostawała niejako w uśpieniu do 1970 r., gdy wysunięto kolejną koncepcję rozbudowy gospodarstw państwowych, z której zrezygnowano dopiero w latach osiemdziesiątych. Jednakże spora część ziemi chłopskiej — około 1,8 mln ha — została stopniowo przejęta przez gospodarstwa państwowe i nie mogła być przeznaczona na powiększenie gospodarstw indywidualnych. Gospodarstwa państwowe rozbudowały się głównie na ziemiach północnych i zachodnich, gdzie związki uczuciowe rolników z gospodarstwem były mniejsze. Na Ziemiach Dawnych przekazywanie ziemi administracji państwowej było nieznaczne. W rezultacie struktura obszarowa gospodarstw chłopskich nie uległa w latach 1950–1990 zmianom, co obrazuje tabela 2. Utrzymały się również daleko idące różnicowania regionalne. W województwie rzeszowskim, reprezentującym region południowo-wschodni Polski, średni obszar użytków rolnych w gospodarstwie zwiększył się o 0,3 ha, tj. z 3,0 do 3,3 ha. Tylko 1,4% gospodarstw przekracza tam obszar 10,0 ha UR. Środkową i zachodnią Polskę reprezentuje województwo skierniewickie. Średni obszar gospodarstwa w tym województwie jest zbliżony do średniej krajowej, zmiany obszarowe były jednak większe, gdyż wyniosły 1,2 ha, a 16,1% gospodarstw liczy powyżej 10 ha UR. Województwo suwalskie jest charakterystyczne dla Polski Północnej. Są tu obszarowo największe gospodarstwa,

o najwyższej też dynamice przyrostu obszaru. Aż 56,2% gospodarstw posiada ponad 10 ha UR, a spośród 158 tys. gospodarstw powyżej 15 ha, jakie były w Polsce w 1995 r., ogromna większość znajduje się na tym terenie. Są to jednak gospodarstwa w większości ekstensywne o roślinnych kierunkach produkcji.

Przedstawiona sytuacja wskazuje, że restrukturyzacja rolnictwa chłopskiego jest gospodarczą i społeczną koniecznością. Drobne i słabe ekonomicznie, rozproszone w działaniach gospodarstwa chłopskie nie są i nie będą w stanie sprostać wyzwaniu, jakie stawia przed nimi nowa rzeczywistość. Wolny rynek gwałtownie zaostrzył konkurencję. Otwarcie Polski na rynek światowy wprowadziło międzynarodową rywalizację o rynki zbytu. Wygrywać ją mogą tylko gospodarstwa zapewniające odpowiednią jakość produkcji uzyskiwanej po niskich kosztach, a zatem rolnicy, którzy będą dysponować odpowiednią wiedzą oraz warsztatami pracy sprawnymi technicznie i ekonomicznie [8].

Pomimo dynamicznego postępu technicznego i biologicznego decydującą rolę w rolnictwie polskim odgrywa wciąż ziemia stanowiąca podstawowy czynnik produkcji. Oznacza to, że niezbędne jest tworzenie gospodarstw większych, które stwarzają możliwość zaangażowania kapitału, lepszego wykorzystania zasobu pracy i wiedzy rolnika. Gospodarstwo takie pozwala rolnikowi uzyskać dochód zapewniający godziwą opłatę za pracę, która przynajmniej odpowiada płacy pracowników zatrudnionych w działach nierolniczych gospodarki narodowej [9]. Według koncepcji „gospodarstwa rodzinnego” ujętej w traktacie rzymskim powinno ono spełniać następujące warunki:

1. Rodzinne gospodarstwo jest prowadzone przez rolnika, dla którego praca w gospodarstwie jest zajęciem podstawowym. Musi on posiadać wiedzę niezbędną do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa.
2. Własność rolnicza, a szczególnie własność gruntów podlega reglamentacji czynnika publicznego szczególnie w zakresie obrotu ziemią, ustalania norm obszarowych gospodarstw rolnych oraz rozmiarów produkcji w poszczególnych działach. Prawnym obowiązkiem rolnika jest racjonalne wykorzystanie produkcyjne gruntów rolnych.
3. Składniki majątkowe gospodarstw pochodzą ze środków własnych rolników i subwencji.
4. Państwa członkowskie EWG mają swobodę w konkretyzacji obowiązków i uprawnień gospodarstwa rodzinnego.

Niektóre zalecenia szczegółowe dotyczące gospodarstwa rodzinnego wymieniono niżej:

- Gospodarstwo rodzinne powinno zatrudniać 1,5–3,0 jednostek pracy ludzkiej (1 jednostka — 2300 godzin pracy rocznie).
- Zalecane rozmiary produkcji:
 - gospodarstwo zbożowe — 80–100 ha
 - gospodarstwo mleczne — 40–60 krów
 - gospodarstwo opasowe — 150–200 bukatów
 - gospodarstwo owczarskie — 250–400 owiec
 - gospodarstwo drobiarskie — do 10 tys. niosek lub do 100 tys. brojlerów
 - gospodarstwo trzodowe — 450–600 tuczników

Koncepcja gospodarstwa rodzinnego została przyjęta jako jeden z kanonów polityki agrarnej EWG i jest konsekwentnie utrzymywana do chwili obecnej. Gospodarstwa rodzinne otrzymują wsparcie w różnych formach, w tym inwestycyjne kredyty preferencyjne, których odmawia się innym gospodarstwom.

Także w Polsce pojęcie gospodarstwa rodzinnego zyskuje na znaczeniu. W 1996 r. Komitet Ekonomiki Rolnictwa PAN [2] wyraził następujący pogląd:

W rolnictwie mogą dobrze spełniać swe zadania gospodarcze różne formy organizacyjne i własnościowe gospodarstw, jeżeli są stworzone z woli gospodarzy, na ich rachunek i odpowiedzialność. Jednak ze względu na ukształtowane przez wieloletnia na wsi polskiej stosunki agrarne i demograficzne oraz rozwinięte osadnictwo i charakter infrastruktury, podstawowe znaczenie posiadają i będą posiadać rodzinne gospodarstwa rolnicze. Obejmują one obiekty charakteryzujące się:

- posiadaniem własnych nieruchomości i ruchomych środków produkcji lub korzystaniem z długoletniej dzierżawy nieruchomości rolnych,
- własnym kierownictwem i pracą rodziny na własny rachunek
- dominacją pracy rodziny,
- przewagą dochodów z produkcji rolniczej, nad innymi dochodami rodziny.

Projekt ustawy o rodzinnym gospodarstwie z dnia 26.10.1995 r. [7], złożony do Marszałka Sejmu RP przez grupę posłów przyjmuje w rozdz.III Art. 12 iż:

- gospodarstwo rodzinne jest prowadzone przez rolnika będącego głową rodziny i szefem gospodarstwa rolnego, legitymującego się średnim wykształceniem rolniczym, dla którego praca w gospodarstwie stanowi wyłączone lub główne zatrudnienie i dominujące źródło dochodu,

- swą wielkością obszarową zapewnia prowadzącemu je rolnikowi i członkom jego rodziny pozostającym z nim we wspólnym gospodarstwie domowym pełne lub co najmniej główne zatrudnienie w wymiarze 1,6 jednostki pracy ludzkiej (J.P.L.),
- oparte jest na pracy własnej prowadzącego je rolnika i członków jego rodziny przy ograniczonym zatrudnieniu sił najemnych, których łączna praca w wymiarze rocznym jest niższa od łącznych nakładów pracy własnej,
- zapewnia prowadzącemu je rolnikowi i pracującym z nim w gospodarstwie członkom rodziny parytet dochodowy wyrażający się w dochodach rocznych nie niższych na jednostkę pracy ludzkiej niż osiągniętych przeciętnie z pracy poza rolnictwem w danym województwie,
- mieści się w normach obszarowych ustalonych na podstawie niniejszej ustawy, jak też w rozmiarach produkcji ustalonych rozporządzeniami Rady Wspólnot Europejskich.

We wszystkich przedstawionych wypadkach czynnikiem decydującym o zaliczeniu do grupy gospodarstw rodzinnych jest przewaga pracy własnej rolnika i rodziny. W sejmowym projekcie ustawy podkreśla się jednoznacznie, iż gospodarstwo powinno zapewnić co najmniej określony poziom dochodów. Natomiast A. Leopold [4] uważa, że dominacja dochodu z rolnictwa nie jest cechą gospodarstwa rodzinnego.

Zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw w EWG

Konsekwentne stosowanie przyjętych dla gospodarstwa rodzinnego zasad doprowadziło do istotnych zmian w strukturze obszarowej gospodarstw w krajach należących do EWG.

W tabeli 3 jest przedstawiony jej stan w 1987 r. W tabeli dokonano podziału na gospodarstwa do 50 ha i powyżej 50 ha UR. Pozwala to na dokonanie porównań z sytuacją w rolnictwie polskim, w którym do 1990 roku niemal nie było gospodarstw chłopskich o obszarze powyżej 50 ha. Do porównań przyjęto rolnictwo pięciu państw z EWG.

Tabela 4 zawiera przedstawienie zmian, jakie zaszły w grupie gospodarstw do 50 ha w wymienionych krajach, a na ich tle w Polsce. W Belgii, Holandii, Francji i RFN w okresie 27 lat przeciętny obszar gospodarstwa wzrósł o około 50%, w Holandii zaś nawet o ponad 80%. Natomiast we Włoszech przeciętny obszar gospodarstwa zmalał o 6,1%, a zatem panowała sytuacja podobna jak w rolnictwie polskim, gdzie w tym czasie również postępowało rozdrobnienie gospodarstw chłopskich.

Tabela 3. Struktura obszarowa gospodarstw rolniczych w 1987 r. w wybranych krajach [ha]

Kraj	Udział grup obszarowych [%]					
	1–5 ha	5–10 ha	10–20 ha	20–50 ha	pow.50 ha	razem
Belgia	27,7	18,6	24,5	23,4	5,8	100,0
Holandia	24,9	18,4	25,0	27,3	4,4	100,0
Francja	18,2	18,0	18,2	32,5	13,1	100,0
RFN	29,4	17,7	28,1	23,8	6,1	100,0
Włochy	67,9	16,9	8,7	4,6	1,6	100,0

Źródło: Eurostat.

Tabela 4. Zmiany obszarowe gospodarstw poniżej 50 ha

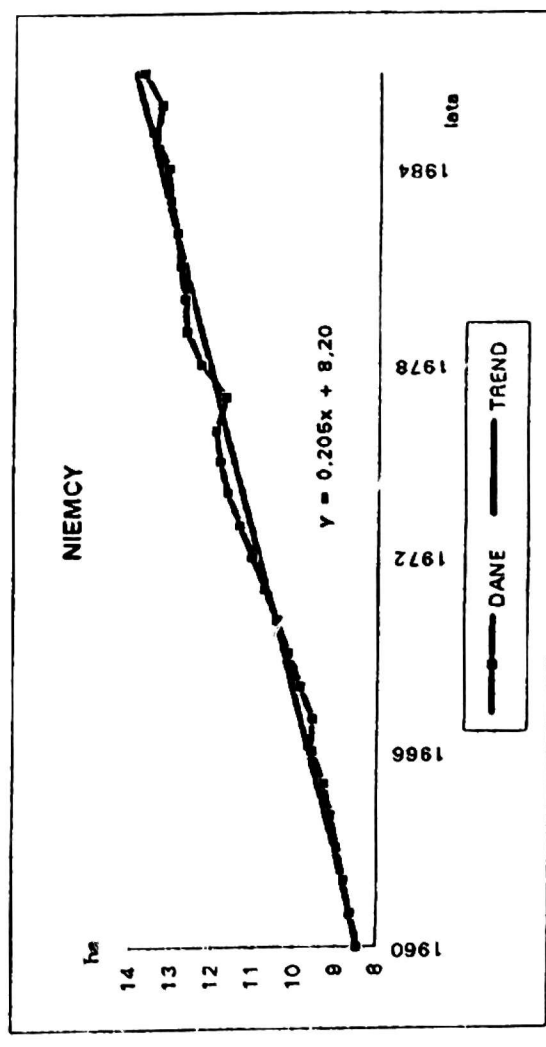
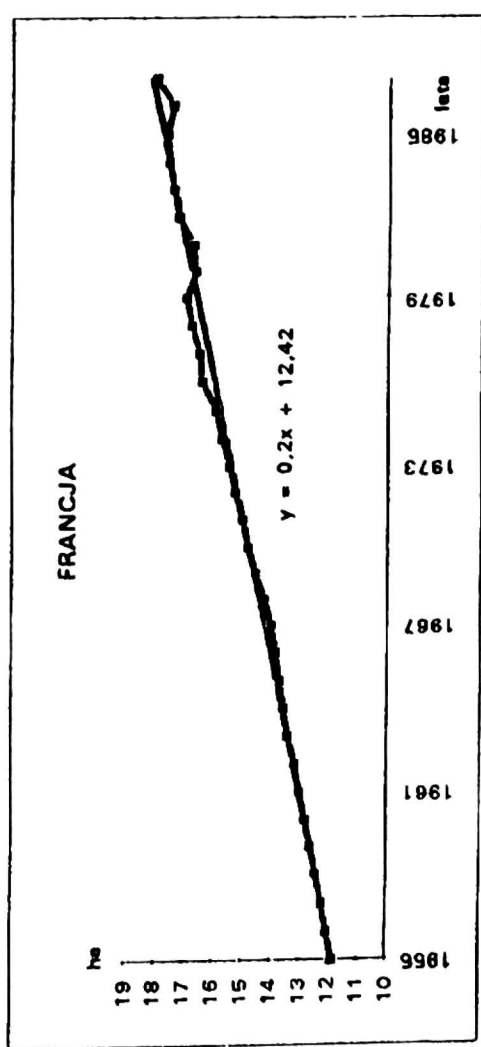
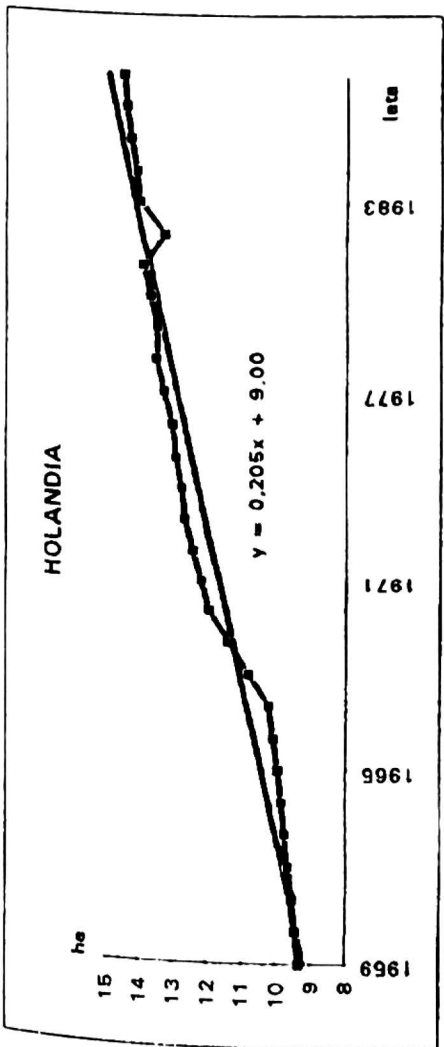
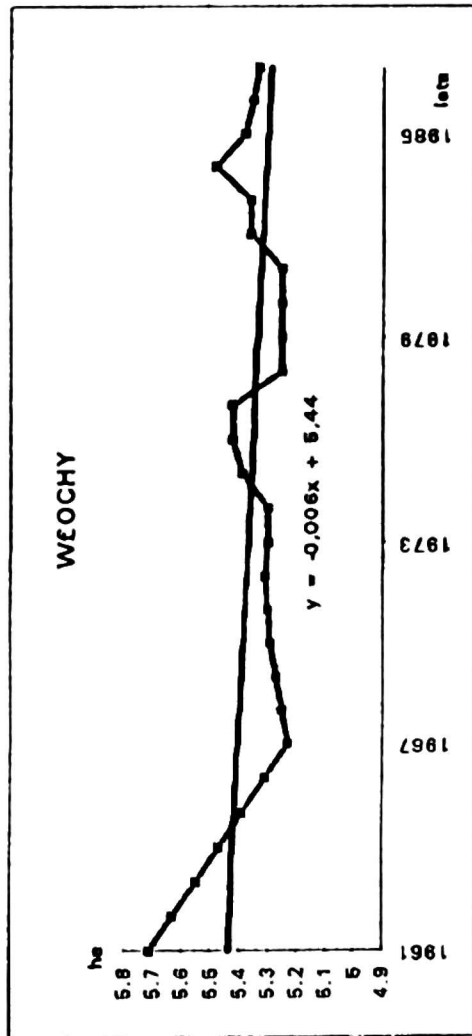
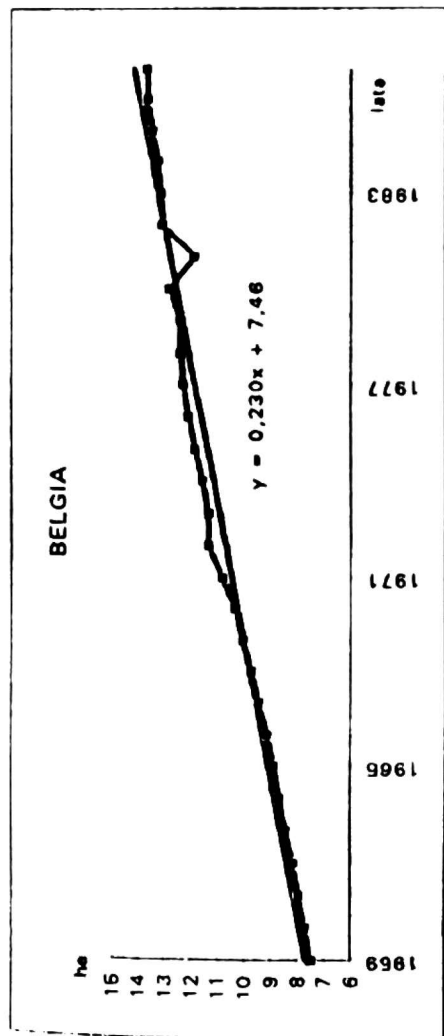
Kraj	1960 [ha]	1987 [ha]	Różnica	
			[ha]	[%]
Belgia	7,48	13,63	+6,15	82,2
Holandia	9,35	14,45	+5,10	54,5
Francja	11,84	17,95	+6,11	51,6
RFN	8,46	12,99	+4,53	53,5
Włochy	5,71	5,36	-0,35	-6,1
Polska	5,84	5,69	-0,15	-2,6

Źródło: Eurostat, Roczniki Statystyczne GUS.

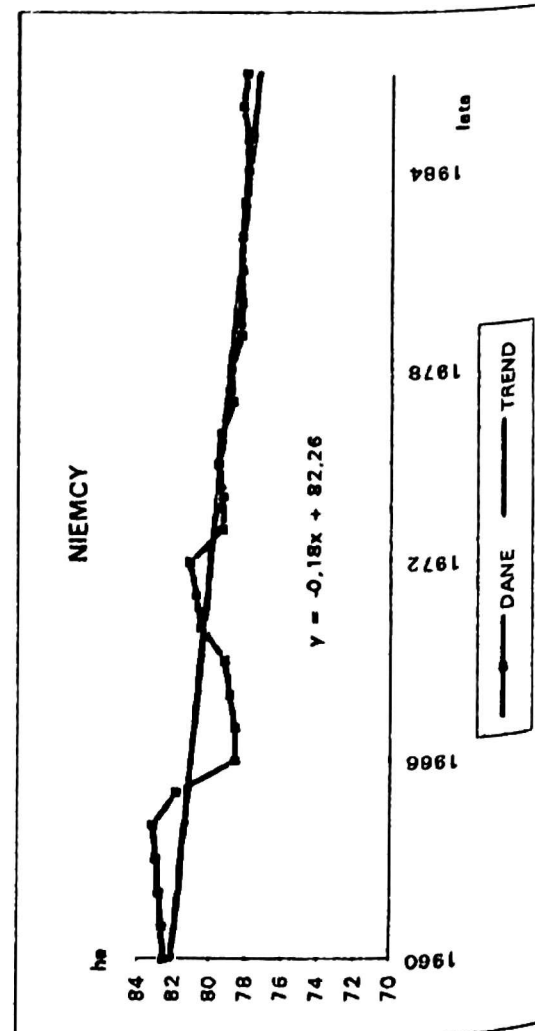
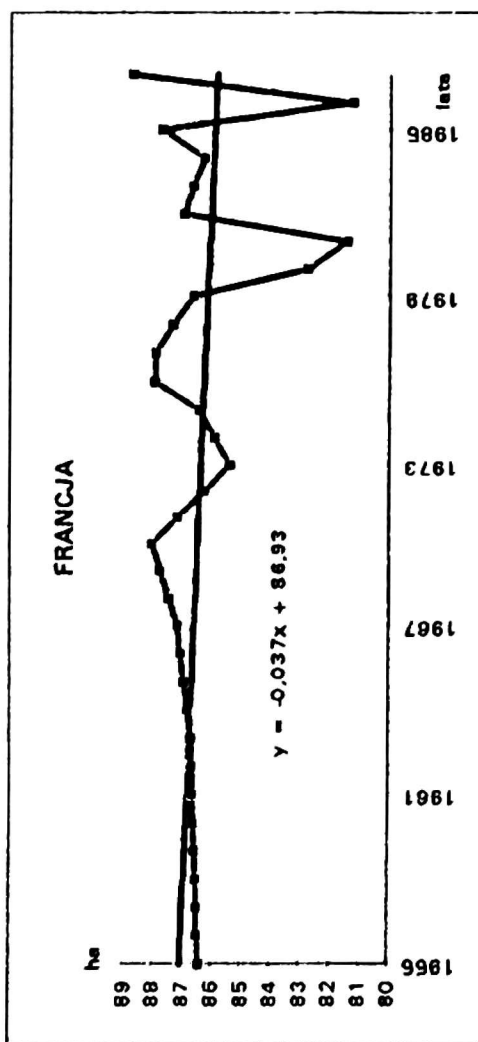
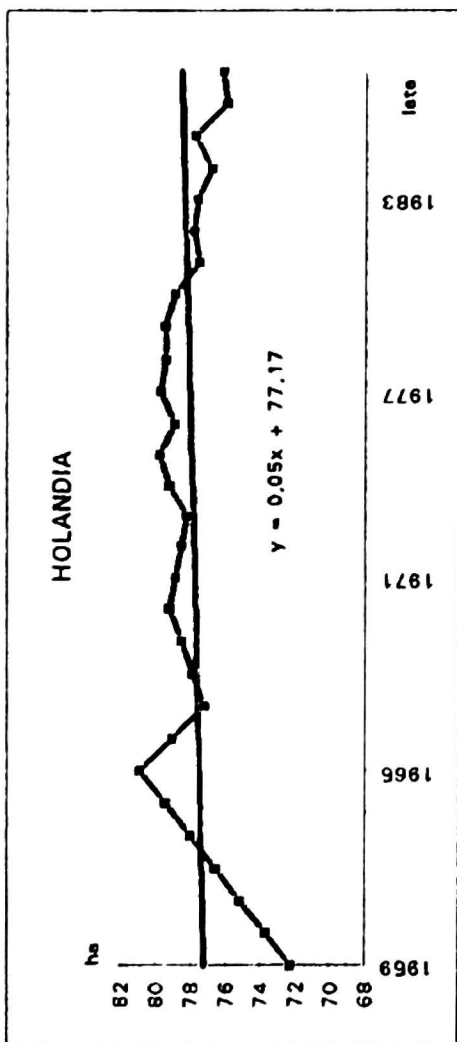
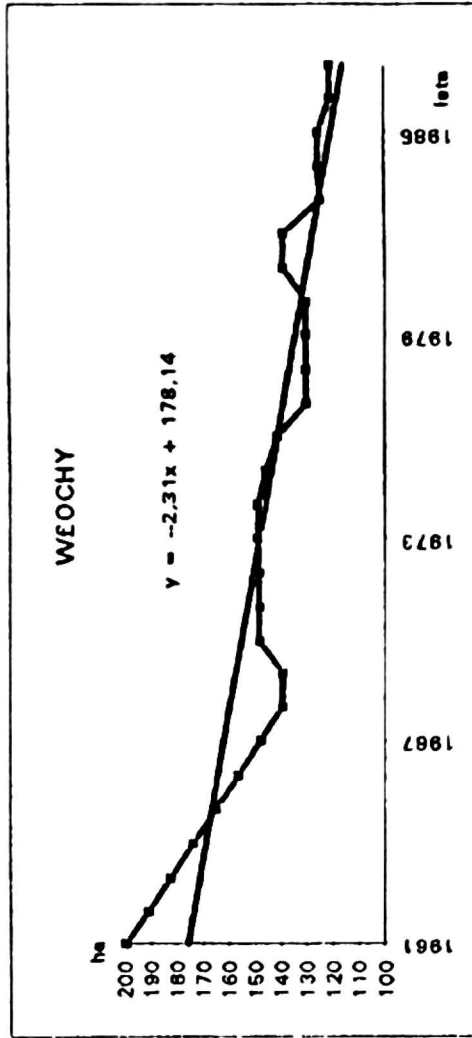
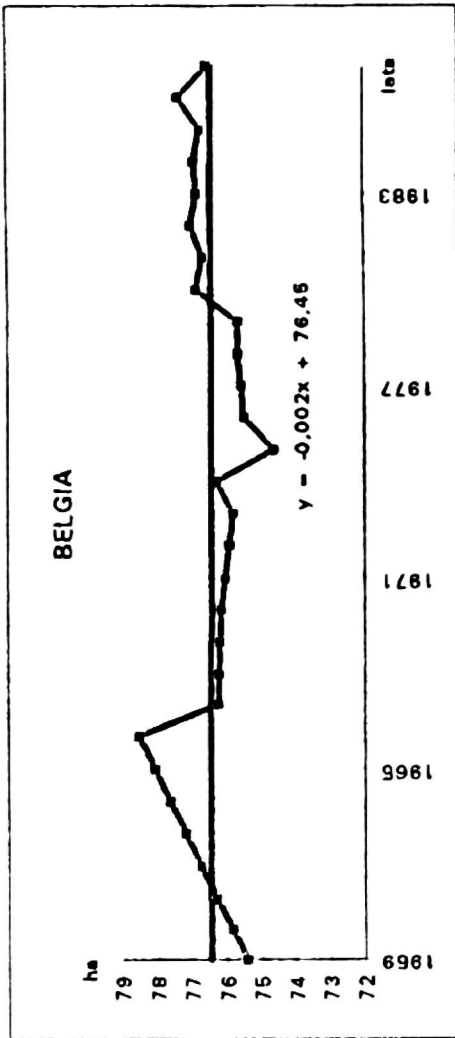
Jednakże we Włoszech główną przyczyną było radykalne wyłączenie najgorszej jakości użytków rolnych z produkcji, szczególnie w latach 1960–1970, w Polsce zaś polityka rolna względem gospodarstw chłopskich.

Rysunek 1 przedstawia dynamikę zmian w grupie gospodarstw do 50 ha, a rysunek 2 w grupie gospodarstw powyżej 50 ha użytków rolnych w wymienionych krajach. W pierwszej grupie obszarowej następował systematyczny i bardzo wyrównany w latach trend wzrostu (z wyjątkiem Włoch, gdzie miał miejsce spadek i dość zmienny przebieg zjawiska).

W grupie gospodarstw powyżej 50 ha we wszystkich krajach z wyjątkiem Holandii miał miejsce systematyczny spadek powierzchni gospodarstwa, najbardziej



Rysunek 1. Zmiany obszarowe w gospodarstwach o powierzchni do 50 ha



Rysunek 2. Zmiany obszarowe w gospodarstwach o powierzchni powyżej 50 ha

Tabela 5. Zmiany zatrudnienia w rolnictwie i leśnictwie

Kraj	1960		1989		Różnica		
	ogółem	na 100 ha	ogółem	na 100 ha	ogółem	na 100 ha UR	
	[tys.]	UR	[tys.]	UR	[tys.]	prac.	%
Belgia	248	14,3	102	7,0	-146	-7,3	-51,0
Holandia	446	19,3	286	14,5	-160	-4,8	-24,9
Francja	3914	11,3	1381	5,1	-2533	-6,2	-54,9
RFN	3454	24,1	1327	11,3	-2127	-12,8	-53,1
Włochy	5702	27,2	1946	12,8	-3756	-14,4	-52,9
Polska	6631	32,5	4730	25,2	-1901	-7,3	-30,0

Źródło: Eurostat, Roczniki Statystyczne GUS.

zdecydowany we Włoszech. Przyczyną podstawową były trudności ze znalezieniem, a jeszcze bardziej opłaceniem najemnej siły roboczej w okresie na ogół dobrej koniunktury gospodarczej. Było to typowe dostosowywanie się gospodarstw do zasobów pracy rodziny, ale także, szczególnie we Włoszech, pozbywanie się gruntów najgorszych. Natomiast liczebność gospodarstw powyżej 50 ha rosła we wszystkich prezentowanych krajach dość wolno, a we Włoszech nawet malała.

Konsekwencją zmian liczby i obszaru gospodarstw było zmniejszanie się zatrudnienia w rolnictwie, co przedstawia tabela 5. W Belgii, Francji i RFN spadek zatrudnienia na 100 ha użytków rolnych wyniósł około 50%, a zatem był wyraźnie skorelowany ze zmianą obszaru gospodarstw do 50 ha, natomiast we Włoszech wynikał głównie ze zmniejszenia liczby gospodarstw. W Holandii mniejszy spadek liczby zatrudnionych tłumaczy się zdecydowanym rozwojem produkcji pracochłonnej (warzywnictwo, kwiaciarstwo, nasiennictwo). Na tym tle Polska z zatrudnieniem zdecydowanie wyższym legitymuje się również wyraźnym jego ograniczeniem.

Analiza zmian zatrudnienia w poszczególnych krajach wskazuje na jego ewolucyjny charakter, podobnie jak ma to miejsce w przypadku zmian obszarowych gospodarstw.

Do bliższego przyjrzenia się przyczynom zmian w strukturze agrarnej omawianych krajów wydaje się wskazane przedstawienie dynamiki dochodu narodowego. Odpowiednie zestawienie porównawcze z lat 1960 i 1987 przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Zmiany w poziomie dochodu narodowego [USD]

Kraj	1960		1987		Przyrost [%]	
	na 1 mieszkańca	na 1 ha UR	na 1 mieszkańca	na 1 ha UR	na 1 mieszkańca	na 1 ha UR
Belgia	6627	34602	12527	88902	89,7	156,9
Holandia	7849	38528	13772	101912	75,5	164,5
Francja	7176	9326	13032	23424	81,6	151,2
RFN	9223	33980	16099	79556	74,6	134,3
Włochy	6418	14405	11690	39240	82,1	172,5
Polska	812	1209	2471	4942	204,3	308,8

Źródło: Eurostat. Roczniki Statystyczne GUS.

Poziom dochodu narodowego liczonego na jednego mieszkańca w wymienionych krajach zachodnich 5–6-krotnie przekraczał dochód narodowy na jednego mieszkańca Polski. W przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych różnice są jeszcze większe; 5–20-krotnie. Jest oczywiste, że wysoki poziom dochodu narodowego umożliwiał tworzenie miejsc pracy i zamieszkania poza rolnictwem, a zatem ułatwiał odpływ siły roboczej ze wsi. Duże możliwości kapitałowe ułatwiały proces powiększania gospodarstw, rozwoju infrastruktury i obsługi rolnictwa oraz ich wspieranie finansowe poprzez różnorodne formy dotacji.

Subsydia przedstawione w tabeli 7 wskazują tylko na poziom bezpośrednich dopłat do produkcji. Nie zawierają one dopłat do środków produkcji, dotacji eksportowych i innych form finansowego wsparcia rolników i rolnictwa. Możliwości Polski są tu wielokrotnie mniejsze i w ostatnich latach uległy daleko idącym ograniczeniom.

Tabela 7. Udział subsydiów w dochodach rolników w latach 1987–1989

Kraj	Tereny		
	nieupośledzone	upośledzone	górskie
Francja	15,8	69,3	84,6
RFN	25,1	55,8	69,6
Włochy	10,0	14,6	11,5
Średnio w EWG	15,4	36,1	27,3

Źródło: Eurostat, Roczniki Statystyczne GUS.

Inwestycje w rolnictwie i leśnictwie w 1987 r wyniosły w USD/ha UR:

w Belgii	378
w Holandii	984
we Francji	320
w RFN	382
we Włoszech	620
w Polsce	149

Trzeba przyznać, że Polska inwestowała w rolnictwo znacznie więcej niż wskazywałby poziom dochodu narodowego, jednakże realna wysokość inwestowanych kwot była 2,5–7 razy mniejsza niż w wymienionych krajach, licząc na 1 ha użytków rolnych. W następnych latach inwestycje w rolnictwie polskim drastycznie zmalały, aż do 84 USD/ha UR w 1995 r.

Porównanie struktury obszarowej gospodarstw w Polsce i w EWG

Porównanie sytuacji w zakresie struktury obszarowej w układzie regionalnym i możliwości materialnych Polski z sytuacją w wybranych krajach EWG każe z dużą ostrożnością podchodzić do koncepcji jej radykalnej, a przynajmniej szybkiej przebudowy. W krajach Europy Zachodniej przy nierównie wyższym poziomie dochodu narodowego zmiany zachodziły w sposób ewolucyjny, a we Włoszech w grupie gospodarstw do 50 ha nastąpił nawet pewien regres obszaru gospodarstwa. W ciągu 27 lat w pozostałych krajach średni obszar gospodarstw w grupie do 50 ha wzrósł o około 50%, a w grupie powyżej 50 ha zmalał. Zachowanie takiego tempa w Polsce wydaje się w skali kraju nierealne. W południowo-wschodniej Polsce, w przewidywalnym horyzoncie czasowym, szanse zmian praktycznie nie istnieją. Wymagałoby to zmniejszenia liczby gospodarstw o co najmniej 80% i stworzenia odpowiadającej temu liczby miejsc pracy poza rolnictwem.

Niewiele lepsza sytuacja panuje w tym względzie w środkowej Polsce, gdzie należałoby pozostawić nie więcej niż 30% gospodarstw. Największe możliwości powiększania gospodarstw mają północne obszary Polski, gdzie już obecnie liczne są duże gospodarstwa chłopskie, oraz tereny zachodnie Polski dysponujące dużymi obszarami ziemi państwowej, którą można w znacznej części wykorzystać do stworzenia gospodarstw rodzinnych w drodze powiększania powierzchni już istniejących gospodarstw lub osadnictwa.

Problemem podstawowym, zbyt często pomijanym w dyskusjach nad przebudową struktury obszarowej gospodarstw chłopskich, jest sprawa środków, których to przedsięwzięcie wymaga. Wyliczenia szacunkowe wykonane dla poziomu cen z 1995 r. wykazały, że w wypadku tworzenia nowego (osadniczego) gospodarstwa rodzinnego potrzeba zainwestować około 30 tys. PLN na 1 ha UR (Budynki i budowle, sprzęt, inwentarz żywy, środki obrotowe oraz infrastruktura techniczna). Powiększenie już istniejącego gospodarstwa większego, to jest powyżej 10 ha do wielkości niezbędnej dla gospodarstwa rodzinnego wymaga — na 1 ha UR — około 1/3 tej kwoty. Gospodarstwo takie jest bowiem w znacznej mierze już wyposażone w niezbędne urządzenia i środki, wymaga natomiast ich modernizacji lub rozbudowy. Wybudowanie nowych gospodarstw na ziemiach byłych PGR na obszarze 1 mln ha wymagałoby zatem 30 mld PLN, powiększenie istniejących większych gospodarstw o 1 mln ha — około 10 mld PLN. W 1995 r. na wszystkie inwestycje w rolnictwie i leśnictwie wydano 1,559 mld PLN. Proporcje potrzeb i realnych możliwości przesądzają sprawę. Nawet na Ziemiach Północnych proces tworzenia się gospodarstw rodzinnych będzie z konieczności powolny, trwający dziesięciolecia, tak jak to miało miejsce w wielokrotnie zamożniejszych niż Polska krajach zachodnich.

Oznacza to równocześnie, że w rolnictwie polskim przez wiele dziesięcioleci będą dominowały gospodarstwa o niewielkich obszarach — poniżej 10 ha, co po wejściu do Unii Europejskiej postawi je w trudnej sytuacji. Pozostaje w praktyce rozwiązanie tylko w postaci zespołowego działania rolników. Warto zaznaczyć, że na wielkich rynkach rolnych znaczenie gospodarstwa kilkudziesięciohektarowego jest równie niedostrzegalne jak kilkuhektarowego. Głównie z tego względu w rolnictwie krajów zachodnich dominującą rolę odgrywają organizacje rolników, przede wszystkim o charakterze spółdzielczym. Dominuje spółdzielczość handlowa, kredytowa i przetwórcza [3]. Dzięki niej rolnicy otrzymują pomoc organizacyjną i materialną pozwalającą unowocześniać gospodarstwa i osiągać wysoką jakość produktów, a równocześnie sprzedawać swoje wyroby po godziwych cenach. Jednym z zasadniczych powodów tak głębokiego spadku dochodów polskiego rolnictwa w ostatnich latach było załamanie się spółdzielczości [1]. Przy całym zbiurokratyzowaniu i niesprawności istniejące spółdzielnie chroniły rolnika przed bezwzględnością pośredników, którzy dzisiaj dyktują rolnikom ceny daleko odbiegające od płaconych przez konsumentów.

Główną przeszkodą w odtworzeniu (lub stworzeniu od nowa w wielu regionach) spółdzielczości jest brak działaczy spółdzielczych. W poprzednim scentralizowanym systemie potrzebni byli urzędnicy-wykonawcy poleceń nie organizatorzy i działacze

o zacięciu społecznikowskim. Znalezienie odpowiednich kandydatów i ich wykształcenie powinno być pierwszym krokiem na drodze do nowej spółdzielczości. Jest to ogromne zadanie między innymi dla szkolnictwa i służb doradczych. Wiele mogą też działać jak najszerze kontakty z krajami, w których spółdzielczość odgrywa dużą rolę [6].

Wbrew licznym pozytywnym opiniom nie wydaje się zbyt daleko idąca skuteczność tak zwanego wielofunkcyjnego działania gospodarstw. Zapotrzebowanie na usługi na wsi zawsze ma charakter ściśle lokalny i zależy przede wszystkim od zamożności mieszkańców. Ubogie, drobne gospodarstwa dążą do samowystarczalności w tym zakresie lub starają się posługiwać pomocą sąsiedzka, co ma obecnie miejsce. Oczywiście w niektórych rejonach do głosu stopniowo dojdzie z powrotem lub powstanie agroturystyka (tereny górskie, jeziorne, leśne i inne atrakcyjne przyrodniczo), ale z kolei jej rozwój zależy od zamożności społeczeństwa. Jest to przy tym działalność wymagająca zainwestowania dużego kapitału, szczególnie w pierwszym okresie, zatem rozwijać ją będą głównie grupy zamożniejszych rolników, co jest widoczne już obecnie na Dolnym Śląsku. Niemniej jednak zarówno rozwój rzemiosła, jak i różnorodnych form usługowych powinien znaleźć jak najszerze wsparcie, przede wszystkim finansowe w postaci tanich kredytów i fachowego doradztwa zawodowego, organizacyjnego i prawnego. W każdym razie powstawanie różnorodnych działalności poprawi sytuację rolników. Nie trzeba tylko oczekiwać od tych form zbyt wiele. W skali kraju nie zastąpią one podstawowego źródła dochodu rolników jakim jest produkcja rolna.

Na obszarach o rozdrobnionym rolnictwie, gdzie stawianie na gospodarstwa rodzinne (wg definicji UE) jest niecelowe, głównym kierunkiem polityki gospodarczej powinno być dążenie do jak najlepszego wykorzystania istniejących ogromnych zasobów pracy. Kierunki działania są znane, wypracowane jeszcze w okresie międzywojennym, w czasie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie znalazły pracę rzesze bezrolnych chłopów i właściciele karłowatych gospodarstw. Znakomite efekty dawało wówczas także lokowanie na wiejskich przeludnionych obszarach przemysłu rolno-spożywczego umożliwiającego produkcję wysoce pracochłonnych produktów żywnościowych. Dzisiejszy poziom wykształcenia rolników i istniejący system doradztwa zawodowego pozwoli na uzyskiwanie produktów najwyższej jakości. Wzrosną dochody rolników, a to pozwoli na dalszą aktywizację wsi. To działanie wydaje się być najbardziej zasadne.

Literatura

-
- [1] Brodziński M. 1995. Stan i perspektywy rozwojowe spółdzielczości w Polsce. Materiały z Kongresu Spółdzielczości, Warszawa 1995.
- [2] Komitet Ekonomiki Rolnictwa PAN 1996. Stanowisko w sprawie rodzinnych gospodarstw rolniczych w Polsce. Maszynopis, powielony.
- [3] Krajewski K. 1996. Uwarunkowania strategiczne polskiej spółdzielczości wiejskiej w procesie integracji ze strukturami Unii Europejskiej. Referat na Konferencji: „Rola spółdzielczości wiejskiej w dostosowaniu rolnictwa do gospodarki rynkowej”. SITR Wrocław, 1996.
- [4] Leopold A. 1995. Zasady i droga restrukturyzacji rolnictwa. Maszynopis powielony.
- [5] Nietupski T., Szelwicki B. 1981. Minimalna wielkość gospodarstwa rolniczego w Polsce. *Postępy Nauk Rolniczych* 4: 5–20.
- [6] Nietupski T. 1996. Korzenie historyczne spółdzielczości wiejskiej w Polsce. Referat na konferencji: „Rola spółdzielczości wiejskiej w dostosowaniu rolnictwa do gospodarki rynkowej”. SITR Wrocław .
- [7] Projekt Ustawy o rodzinnym gospodarstwie rolnym. 1995. Maszynopis powielony.
- [8] Woś A. 1994. Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych. Szkoła Główna Handlowa.

Changes in area structure of farms in view of Poland's accession to the European Union

Summary

The accession of Poland to the European Community will place Polish agriculture in the face of competition which can defy only very well organized farms, equipped in suitable areas and capitals. These conditions can satisfy family farms using mostly own labour force and providing profits similar to those received in non-agricultural parts of the economy. In Polish conditions these family farms can be organized mostly in North-West Poland. The fundamental obstruction in their creation is and will be the insufficient financial capital. The process of creating family farms in Poland will be slow and evolutionary like in many wealthy West-European countries. Of great importance are farm cooperatives in rural areas in Poland, under the stipulation that persons actively engaged in farm cooperative work will be educated. It is the duty of agricultural high schools and universities.

Prof. dr hab. Teodor Nietupski
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
Akademia Rolnicza
ul. M. Skłodowskiej-Curie 42
50–369 Wrocław